KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.
Dnia 19 (31) Października. — Rok 1854.

№ 287.

Jutro, Wszystkich Świętych.
Uroczystość.—Kurjer nie wyjdzie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mając sobie przedstawioną przez sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa, wynikłą z powodu uczynionego przez zmarłego w *Warszawie*, Xiędza *Jacottin*, poddanego *francuzkiego*, zapisu kapitałów swoich w kraju tutejszym posiadanych, na rzecz brata we *Francji* zamieszkałego, wątpliwość: czyli nadal ma być pobieraną opłata wywozowa od kapitałów wywożonych do *Francji*, od której *francuzcy* poddani uwolnieni zostali, deklaracją z d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1830 r., Najwyżej rozkazać raczył, tak też deklarację jakoteż i spisaną w d. 31 Października 1824 r., konwencję co do zniesienia pomienionej opłaty w Cesarstwie na korzyść poddanych *francuzkich*, pozostawić w swej mocy, jako odnoszącą się do prawa prywatnego.

Rząd *Pruski* dostrzegł, że osoby handlujące z Królestwa *Polskiego*, które do portów *Pruskich* prowadzą drzewo i zboże, zaniedbały od niejakiego czasu wykupywać konsensa czyli tak zwane *gewerbeschein*, na prowadzenie handlu w Królestwie *Polskiem*. Z tego powodu Królewska Rejencja w *Gdańsku* prostując dostrzeżone w tej mierze zboczenie od przepisów, ponowiła zasady obowiązującego co do konsensów prawa, którego treść jest następująca: Każdy, ktokolwiek własne albo obce towary przewozi na sprzedaż z jednego miejsca na drugie; każdy, ktokolwiek towary do jednego lub kilku punktów, za obrębem zamieszkania swego położonych, przenosi lub przesyła, w celu, iżby takowe nie w jarmacznym czasie spieniężone lub przez innych na rachunek przesyłającego sprzedane zostały; każdy nakoniec, który jeździ po kraju w zamiarze sprzedaży towarów w domach prywatnych, w hotelach i na gościńcach publicznych, lub który szuka środków, iżby uzyskać obstalunek towarów, musi być opatrzony w konsens czyli świadectwo na prowadzenie handlu. Konsens takowy czyli świadectwo, udzielają właściwe Rejencje Królewskie, na przełożenie właściwych władz miejscowych, a każdy ktokolwiek prowadziłby handel bez zaopatrzenia się w podobne świadectwo, ulegnie karze opłaty poczwórnego podatku zarobkowego i konfiskacie przedmiotów, któremi handel prowadzi. Gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa, znajdują się handlujący, którzy wymaganych przepisami konsensów posiadać nie będą, albo też nie będą mogli na żądanie konsensów takowych okazać, a bez znakomitej zwłoki nie zdołają sobie zapewnić nadesłania onych, Rząd *Pruski* postanowił: ażeby do końca roku bieżącego, w sposobie wyjątkowym, konsensa o których mowa, udzielały właściwe Rejencje na poświadczenie właściwego Konsula, że osoby konsensu żądające, znane są mu jako ludzie używający dobrego imienia i nieposzlakowanego prowadzenia się. Nadto, co do handlu drzewem w szczególności, Królewsko-*Pruskie* Rejencje w *Gdańsku*, *Malborgu* i *Bydgoszczy*, upoważnione zostały, ażeby handlującym drzewem z Królestwa *Polskiego* i *Galicji*, udzielały konsensa na handel rzeczony (jeżeli przeciwko temu inne jakie ważne nie zajdą przeszkody), na całą przestrzeń kraju do zarządu trzech powyższych Rejencji należącą, to jest na całą długość brzegów *Wisły*, tak, że na przyszłość, ktokolwiek otrzyma konses w wskazany tu sposób, nie będzie już potrzebował, przy przejściu z jednej Rejencji do drugiej, robić starania o konsens nowy.

Poddany *Pruski* A. *Sobieski*, stara się o dozwolenie przybycia mu do Królestwa, mianowicie do wsi *Pawłowice* i do miasta *Warszawy*. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, wezwał przeto osoby, którychby przybycie pomienionego cudzoziemca interessowało, lub którym tenże jest znany, aby się zgłosiły do Sekcji Paszportowej w tymże Zarządzie.

Uczony 90-letni Xdz Celestyn *Mrongovius*, Kaznodzieja Kościoła Śtej Anny w *Gdańsku*, i Kawaler Orderu *Orła Czerwonego*, dawniej Profesor w Gimnazjum *Gdańskiem*, wydał jeszcze w tym roku w mieście rzeczonem, nową pracę swoją, to jest tłómaczenie: rozprawy filozoficznej *Kanta*: *O religji i moralności*. Dzieło to jest do nabycia w xięgarniach tutejszych. O pracach X. *Mrongovius*, nieraz już wspominał *Kurjer*.

W końcu zeszłego miesiąca, umarła we *Lwowie*, przeżywszy lat 78, ś. p. Teressa Hrabina *Parys*. Sędziwa ta Matrona była spokrewniona z znakomitemi rodzinami tutejszemi.

Ś. p. Adam *Bogdański*, Obywatel miasta *Warszawy*, przeżywszy lat 54, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała w smutku Żona wraz z Synami, Córkami, Zięciami i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godzinie 4ej z południa, z domu własnego przy ulicy *Przyokopowej* Nr 3107*a*, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, Izmenija *Turzańska*, Panna, w 19 roku życia, przeniosła się do wieczności. Exportacja Jej zwłok na smętarz *Powązkowski*, odbędzie się jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża. Stroskana Matka z Rodziną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Donoszą nam z *Kaliskiego*, iż w z. m., zszedł z tego świata, znakomity gospodarz i tamtejszy Obywatel ś. p. *Nejgebauer*, pozostawiwszy w smutku jedynego Syna Dziedzica dóbr *Gruszyce*.

Odkrycie, że jeden i ten sam drut, da się użyć w jednym i tym samym czasie do przesyłania depeszy *telegraficznych, elektro-magnetycznych*, razem z 2ch punktów to jest gdzie się telegraf zaczyna, i gdzie się kończy, coraz większej nabiera praktyczności. Puszczone bowiem prądy elektryczne nie krzyżują się wcale, ani też zlewają z sobą, lecz przebywają każdy oddzielnie linję drutową i dochodzą dwóch ostatecznych końców. Jest to sposób nadzwyczaj oddziaływający na przyspieszenie komunikacji telegraficznej, a przytem usuwający potrzebę prowadzenia podwójnych dla tegoż przyspieszania drutów. Pierwsze próby w tym względzie robione w *Wiedeń*-

...m telegrafie urzędowym, powiodły się jak najzu...niej.

Numer 38 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku i zawiera artykuły: PP. K. *Rose*, *Chodakowskiego*, *Schwartza* i *Jurkiewicza;* oraz doniesienia o nowych dziełach lekarskich, znajdujących się w xięgarni Pana *Natansona* na *Krak:-Przed:*, na 1 piętrze.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 934, *pszenicy* czetwerti 2,736, *jęczmienia* czet: 1,329, *owsa* czetw: 4,313, *grochu* polnego czetw: 287, *gryki* czet: 255, *kaszy* jęczmiennej czet: 299, *kartofli* czetwerti 3,827, *siana* pudów 24,762, *słomy* pudów 7,320.

Mieszkając odlegle, spieszyłem spóźniony na Kazanie Xiędza *Xawerego* u *Kapucynów*. Wziąłem dorożkę, a wysiadłszy przed Kościołem, nie miałem drobnych, dorożkarz zdać mi nie miał także, pospieszyłem w pierwszym zapale nie wiele myśląc do Kościoła. Jeszcze nie było Kazania, wyszedłem więc nazad niezastawszy już dorożki. Niewiem jaki miał numer; za karę przeto posyłam te 20 kop., dodając dwa razy tyle z mojej kieszeni, celem oddania tego na zakład dobroczynny przy ulicy *Chmielnej*, tak często wspominany w *Kurjerze*. Racz przyjąć i t. d.— *J. P.*

Od lat kilku dopiero skutkiem przyspieszonych stosunków komunikacyjnych, dochodzą do *Warszawy*, *ostrygi* z *Ostendy*. Dawniej miewaliśmy tylko *Hamburgskie*, i te chociaż z bliższego punktu morza sprowadzane, nie tak prędko (bo pocztą a nie koleją żelazną), tu dostawiane były. Hodowla *ostryg* w *Ostendzie* na wielką skalę się rozszerza. Mnożą się tak zwane *parki* (pokłady) tych skorupiaków, i te z wielkim mozołem są pielęgnowane. Między innemi, urządzony został w r. z., tamże, tak zwany *park królewski* przez P. *Van-Imschot-de Brock*. Krocie *ostryg* rozchodzi się z tego punktu po świecie, a dzięki kolejom żelaznym, istota ta z natury swojej najnieruchawsza, przebiega świat jak jaskółka.

Tej jesieni jak zwykle, apartamenta w wielu domach odnowione zostały. Dobry gust przewodniczył wyborowi obiciów, mebli i innych ozdób. Płeć piękna która zawsze o sobie pamięta, nieprzepomniała to wybrać, co z jej wdziękami najlepiej harmonizować mogło. Choć wszędzie myśl ta ożywcza przewodniczyła jej rozporządzeniem, szczególniej jednak spotkać się z nią można, w wyborze ozdób buduarów. Brunetki zarządziły wyklejenie swoich, obiciami koloru *kukurydzowego*, (*żółty* już spowszedniał); blondynki, żądały obić w kolorze kwiatu *granatu*. Jakoż na tle tak wydatnem, w pośród mnogich wytwornych sprzętów, i te i tamte wdzięki ślicznie się wydać mogą.

Przeczytawszy Nr 285 *Kurjera Warszawskiego*, cieszyłem się, że kwestja *młocarni Amerykańskiej*, da się na właściwą drogę sprowadzić, to jest na drogę próby porównawczej. A zatem prosiemy P. *Rolbieckiego*, aby zechciał nam przedewszystkiem donieść, gdzie ma być odbytą dokładna próba.— Podług mnie, najwłaściwsze w tym razie miejsce będzie w folwarku *Wawrzyszew*, należącym do Instytutu Agronomicznego w *Marymoncie*. Czas wyznaczemy później, by próby te najdogodniej dla obu stron wypadły.— Alexander *Dobrownicki*, In: M. narzędzi rolniczych w fabryce na *Solcu*.

(A. n.) Przechodząc ulicą *Nalewki*, wstąpiłem do *Rotundy*, własnością Pana K. *Siegmann* będącej, za ogrodem *Krasińskich* położonej, w której okazywano mi *panoramę* i wielkie *maryonetki* z rozmaitemi zmianami. Widok ten tak mnie zajął, a szybka zmiana przedmiotów i widoków tak łudziła oko, iż z największą przyjemnością spędziłem godzinę czasu, i to mnie spowodowało do zarekomendowania Publiczności tego widowiska przez niniejsze ogłoszenie; a każdy który wejdzie i zobaczy przedstawienia, zadowolony zostanie, spędziwszy jakiś czas na przyjemnej zabawie.— *K. Sp......* Obywatel z *Łęczycy*.

W dalszym ciągu ofiar na dotkniętych pożarem mieszkańców miasta *Siedlec*, złożyli w Redakcji *Kurjera:* J. P. rs. 1; F. R. H. R. i K. R. rs. 3; C. K. kop. 30; T. N. (z powodu szczęśliwego ukończenia interesu) rs. 1. — W Kurjerze wczorajszym w ofiarach na *Siedlce*, zamiast *Sumaszko*, czytać należy *Siemaszko*.

Zamienienie wód kanałowych, czyli spływających niemi z miast ścieków, na nawóz płynny, byłoby zdaniem medyków, nie tylko ważnym postępem w hygienie publicznej przez oczyszczenie rzek, ale nadto niezmiernem dobrodziejstwem dla rolnictwa.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467, wprost XX. *Reformatów*, wyszły nowe Kontredanse z ulubionej Opery J. *Verdego*: *Trubadur*, ułożone na fortepjan przez R. *Zientarskiego*, i są do nabycia w tejże litografji, i w składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji. Cena k. 30.

Proszeni jesteśmy o doniesienie Czytelnikom naszym iż owe *karły* okazywane u P. *Lindenau* właściciela *panoramy*, chcą wejść w służbę pojedynczo lub razem. Są to brat i siostra Maciej i Maryanna *Prusko*. Wiadomość o nich można powziąść na rogu ulic *Marszałkowskiej* i *Ś.-Krzyzkiej* N° 1375, na 1 piętrze. Nie są już u P. *Lindenau*, albowiem pewna zacna Dama z *Augustowskiego*, oswobodziła ich.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 25; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70; kupon kop: 21 $^{1}/_{3}$.

Równie jak w latach poprzednich, tak i teraz, sprowadziłem na zimową potrzebę, stosowną ilość najużywańszych wód mineralnych naturalnych, jako to: Marienbadzkich: *Kreuzbrunn* i *Ferdinandsbrunn;* Karlsbadzkich: *Schlossbrunn*, *Mühlbrunn* i *Sprudel;* *Iwonickiej Adelheitsquelle*, *Oberzalzbrunn*, *Selters;* Emskich: *Kraenhen* i *Kesselbrunn;* *Kissingen*, *Pyrmont*, *Wildunger*, *Lippspringer*, *Vichy grande grille* i *Celestins*, z których jedne przed kilku dniami, drugie zaś w dniu wczorajszym otrzymałem. Mając sobie za obowiązek o tem W W. Doktorów i szanowną Publiczność zawiadomić, nadmieniam zarazem, że co do skuteczności w czasie zimy używanych wód mineralnych, doświadczenia najsławniejszych lekarzy, takową potwierdzają, zwłaszcza, iż przy używaniu wód mineralnych rano i wieczorem po szklance, kuracja ta nie wymaga tak ścisłego zachowania dyety, a częstokroć przez nią dokuczliwe cierpienia nietylko zmniejszone, ale nawet zupełnie wytępione zostają. Szanowne Osoby na prowincji zamieszkałe, raczą się z obstalunkami jak najrychlej

zgłosić, gdyż dla spóźnionej pory, przesyłka staje się coraz trudniejszą.— Teodor *Heinrich.*

Z powodu rozeszłej się pogłoski, jakobym Szkołę wyższą prywatną żeńską, poprzednio przy ulicy Leszno pod Nr 726 utrzymywaną, zupełnie zwinęła; zniewoloną jestem powtórnie uwiadomić szano: Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży płci żeńskiej, że Zakład mój, ciągle istnieje, z tą tylko różnicą, że takowy przeniosłam pod Nr 468/a, naprzeciw Kościoła XX. Reformatów, przy ulicy Senatorskiej, to jest do lokalu, gdzie poprzednio exystowała Pensja męzka ś. p. *Vatkiego.* Że kurs nauk na rok szkolny 1854/5, w właściwym czasie rozpoczętym został, że wystarałam się o dobór Nauczycieli i Guwernantek, że lokal który obrałam, jest znacznie obszerniejszy i dogodniejszy; słowem niczego nie zaniedbam dla zapewnienia tem więcej korzyści uczennic i zjednania sobie zaufania osób powierzających je memu dozorowi. — Joanna *Kołudzka,* Ochmistrzyni.

Zwolennikom trąbki *Rajczaka* donosimy, że jutro w ogrodzie *Wiejskim*, w salonach zimowych, przy ulicy *Mokotowskiej*, od godziny 3ej po południu, grać będzie kompanja muzyczna pod tegoż dyrekcją.

Ameryka.— Traktat przyłączenia wysp *Sandwich* do *Stanów Zjednoczonych*, został podpisany. Prezydent *Pierce*, czeka tylko na zebranie kortezów, by go do ratyfikacji przedstawić. W Radzie Stanu wysp *Sandwich*, tylko Następca Tronu, traktatowi się opierał. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.— Zbiór zboża w *Kalifornji*, pod względem obfitości, przeszedł wszystkie nadzieje.— *Mexyk* jest ciągle ofiarą najopłakańszej anarchji.— Z *Hawany* nie otrzymano żadnych nowych wiadomości.— W *Australji*, na wyspach *Marquesas* i *Towarzyskich*, wybuchnęła wojna domowa. (Neue Preus: Ztg.)

Anglja.— Parostatek *Volcano*, który służył za pływający warsztat do naprawy machin flotty, wrócił do *Anglji;* z tego wnioskują, że wyprawa północna już w tym roku nic nie przedsięweźmie, i że flotta *Baltycka* wkrótce do domu powróci. *Times* donosi, że okrętom *Neptun* o 120, *St. George* o 120, *Prince Regent* o 90 i *Monarch* o 80, wydano rozkaz powrotu do *Anglji.* Mniejsze parostatki flotty *Baltyckiej*, staną zapewne w *Woolwich* dla naprawy, by gotowe były na rok przyszły.— Z *Wiednia* donoszą, że przy sztabie *angielskim* w *Krymie*, znajduje się pewna dama, córka Jenerała *Bourgoyne*, a żona innego znakomitego Oficera Inżenjerji. Nadzwyczaj ona biegła w rzeczach wojskowych, i wywiera w *Krymie* wpływ niezaprzeczony, a oprócz tego, pisuje do dzienników artykuły o działaniach wojennych. (Jour: de St. Pet:).

Belgja.— Izby zwołanemi zostały na 7go Listopada. (Neue Preus: Ztg.)

Francja. *Paryż 25 Październ:.* — Mówią o nowej wyprawie w *Algierji;* Jenerał *Randon* otrzymał w Niedzielę audyencję u Cesarza, i traktował z nim tę kwestję; wątpią jednak, by dziś można było coś ważnego dokonać.— Wiadomości z *Hiszpanji* są zatrważające; spodziewają się tam wkrótce powstania *legitymistowskiego.* Sławny Jenerał *Cabrera*, bawi w tej chwili w *Paryżu*, gdzie odbiera mnóstwo odwiedzin. — Wielka Opera wyprawiła jednego z swych ajentów dla skontraktowania śpiewaków i śpiewaczek, których brak zupełny bardzo czuć się daje; spodziewają się jednak jeszcze zrobić kontrakt z Panną *Cruvelli.*— Komissja do wydania dzieł i korespondencji *Napoleona*, wydała odezwę do posiadających dokumenty ręki Cesarza, by je nadsyłali komissji.— Mianowano komissję mającą się zająć kwestją emigracji, która co rok wyprowadza z *Europy* do pół miljona ludzi. (Ind: Bel:).

Monitor z 15go b.m. ogłosił wyciąg z listu z *Konstantynopola* z dnia 30go z. m. donoszący że do owego dnia przywieziono tamże do szpitalów 1,350 ranionych *francuzkich*, a 2,060 *angielskich.* (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Ze wszech stron donoszą, że ajenci skarbowi wiele spotykają trudności w ściąganiu podatków; to złe jednak łatwiej usunąć przyjdzie jak kontrabandę, którą na wielką skalę prowadzą, zwłaszcza od granic *Andaluzji;* prowincja ta jest zalana od pewnego czasu wyrobami *angielskiemi.* Żniwa w *Hiszpanji* wypadły bardzo obficie, ale lud w wielu miastach znaczniejszych nie pozwala na wywóz zboża, lękając się głodu. Władze do tej pory były bezsilnemi, by złemu zaradzić; właściciele źle sprzedają albo nic nie sprzedają; pieniądz staje się coraz rzadszym a bieda powszechniejsza. — Dług bieżący kraju powiększył się w z. m. o 21 miljo: realów, i wynosi dziś 583 miljony. Spodziewają się, że zaraz po zebraniu kortezów, Minister skarbu przedstawi im liczne finansowe środki. — Królowa jutro wraca z *Pardo;* zaklinała ona Ministrów, by zjednoczonemi pozostali przynajmniej do zebrania kortezów.— Cholera w *Madrycie* całkiem ustała; za to w *Korunji* i kilku innych miastach mocno grasuje. Postrach, jaki ta epidemja wzbudza, oddziaływa bardzo zgubnie na handel. (Indep: Belge).

*Madryt, 21 Październik*a, (d. t.)— Królowa wraz z swą rodziną wróciła do *Madrytu.* Garnizon wystąpił wraz z gwardją narodową. Lud zebrał się licznie na ulicach. (Neue Pr: Ztg).

Turcja.— Z *Galaczu* donoszą pod dniem 4 b. m., że działania *Omera* Baszy przeciw *Bessarabji*, rozpoczną się w trzech punktach: od *Dobruczy*, od *Prutu*, od morza. — Jenerał *Austin* został Komendantem garnizonów *austrjackich* w *Galaczu* i *Brailowie.* — W *Jassach* w dniu 1 Paźdz: przy huku bębnów ogłoszono proklamację Feldzeugm: *Hess.* Xiąże *Ghika* jest tam spodziewany w końcu Października. (Gaz: Augsb:).

Włochy. — Rząd *Toskański* zniósł kwarantannę, którą zaprowadził w swych portach z powodu cholery. — Xiężna *Parmy* mianowała nową radę stanu z 18tu Członków. — Papież w d. 12, wyjechał z *Rzymu* do *Castel-Gandolfo*, i znajdował się przy otwarciu wspaniałego mostu wybudowanego w *Albano;* w d. 13, Ojciec Sty wrócił do *Watykanu*, i znalazł ten pałac po raz pierwszy oświecony gazem.— Dzień i noc pracują nad naprawą bibljoteki *Watykanu* i lóż *Rafaela*, by te arcydzieła ochronić od szkód, jakie czas zrządza. (Indep: Belge).

Rozmaitości.— Projekt osuszenia bagnisk *Lombardzkich* pod *Weroną* i *Ostiglją*, otrzymał już przyzwolenie rządu. Bagna te zajmują 60 do 70 mil kwadr: *włoskich* przestrzeni. Prowincje *Werońeńska* i *Mantuańska*, których południowe okolice zapowietrzone bywają wyziewami tych bagien, pokryją się kiedyś po przyjściu tego projektu do skutku, bujnemi łanami *pszenicy* i *ryżu.*— Admiralicja *angielska* odebrała z *Cork* depeszę telegraficzną, donoszącą o przybyciu tam okrętu *Phoenix;* znajduje się na nim Kapitan *Mac Clure*, który na okręcie *Investigator* pierwszy odkrył przejście pod biegu-

nem północnym z jednej strony świata do drugiej. Depesza ta jest treści następującej: »Przybył okręt Królowej Jmci *Phoenix*, i przywiózł Kapitanów z *Investigator*, *Assistance* i *Resolute*. i część ekwipażów tych okrętów. *North-Star* i *Talbot* wiozą resztę ekwipażów tych okrętów i ich tendery." — Liczba lekarzy żeńskich w *Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki*, zwiększa się z każdym rokiem. Ciało prawodawcze kraju *Massachusetts*, wyznaczyło w Sierpniu stypendja na 5 lat następnych dla 50 kobiet, uczących się medycyny w *Bostonie*. Kraj *Pensylwanja*, pierwszy był który przed 5 laty zwrócił uwagę na ważność lekarzy płci żeńskiej, i liczył już w r. z. 30 lekarzy tej płci. Kobiety chętniej oddają się w opiekę takim lekarzom, a te udowodniają już wiele znawstwa, a poczęści szczęścia w leczeniu kobiet. — Pewien Jegomość nie będąc dawno w *Warszawie*, gdy spotkał na ulicy chłopczyków z *Sali Ochrony*, rzekł do swojego przyjaciela: »Jak też to u was wszystko tępo rośnie; a przecież to ja przed piętnasto laty spotkałem tych chłopców, i dotąd żaden z nich ani na cal nie urosł."

Targi *angielskie* tak w *Londynie* jak i na prowincji, podniosły się w ciągu zeszłego tygodnia, 8 do 10 szylingów na kwarterze. Pszenica zagraniczna była nader poszukiwana. — We *Francji* i *Belgji* targi trzymały się mocno. W *Hollandji* za pszenicę 8 do 10 fl. płacono drożej. — Na naszej giełdzie ruch mieliśmy niepamiętny, lecz przy zupełnem wyczerpaniu zapasów spichrzowych i braku dowozów kołowych, rozkazy *angielskie* i *holenderskie* nie mogły być wykonane. Ceny przybierały z każdym dniem. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy ł. 227, żyta 15, jęczmienia 2. Za łaszt pszenicy przy wadze 129 do 134 f. h., płacono 640 do 750 guld:, co na kor: Warsz: daje od rs. 7 k. 21, do rs. 8 k. $45^{1}/_{2}$. Żyto płaciło po rs. 4 k. $68^{1}/_{2}$, do rs. 5 k. 14. Jęczmień po rs. 4 k. $62^{1}/_{2}$ kor: Warsz:. — *Gdańsk*, d. 26 Paźdz: 1854 r. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Roman Oby: z Celejówka nr 1064; Celiński Lud: Oby: z Żelazny nr 584; Kucharski Albin Oby: z Wychodźca nr 603; Kuczyk Ziemomysł Ob: z Łękawicy nr 625; Kitajew Podpor: z Kurska nr 634; Krasińska Emilja Hr. z Sterdyni nr 1345; Milewski Stan: Oby: z Płocka nr 500; Orda Witold Oby: z Gub: Mińskiej nr 601; Semiczew Miko: Rad: Koleg:, i Xżę Sołtykow Alexy Rad: Dw: z Petersburga nr 613; Skarzyński Edm: Oby: z Popowa nr 556; Traeger Fran: Prezydent z Łodzi nr 1353. — Brudniccy Jan Oby: z Sobotowa, i Jakób Oby: z Radonic nr 584; Czerski Izydor Lekarz z Przysuchy nr 1048; Fedorow Jerzy Student Uniwer: z Gub: Kazańskiej nr 2673; Gołuchowski Józ: Ob: z Garbacza nr 585; Łubieński Napol: Ob: z Starzenic nr 584; Łętowski Józ: Oby: z Siedlec nr 2673; Okęcki Jak: Oby: z Babska nr 415; Orłaj Mich: Jen:-Major z Piekar.

Wyjechali: Czarnowski Jan Oby: do Łęki; Fiszer Konst: Ob: do Żdżar; von Melk Pułko: do Radomia; Masłow Jan Kup: do Kamieńca Podolskiego; Szomański Józ: Oby: do Gub: Wołyńskiej; X. Wiśniewski Teodor Pleban do Słupic. — Brzeziński Alex: Oby:, i Dubarle Kar: Doktór do Lublina; Nosarzewski Adam Oby: do Brzcścia Lit:; Turski Jan Ob: do Korzenic; Wieniawski Jul: Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Czarnomski Mik: Rad: Hon: z Częstochowy nr 613; Collet Sekr: Legacji Szwedzkiej w Petersburgu, z Wiednia nr 613; Cieńska Józefa Oby: z Krakowa nr 634; Ewing Mich: Kup: z Berlina nr 613; X. Jakubowicz Wojc: Profesor Instyt: Głuchoniem: z Poznania nr 1736/7; Potelska Petronela Oby: z Krakowa nr 634; Ponomarew Prokofiej Kup: z Berlina nr 613; Rohrbach Jan Sztycharz z Genewy; Szembek Józ: Hr. z Krakowa. — Nichols Cezar Oby: z Bruxelli nr 1763; Petrowo-Sołowowo Natalja Żona Rad: Stanu, Szambel: Dw: J. C. K. MOŚCI, z Drezna; Prędowska Koleta Oby: z Bruxelli; Tarnowski Jan Hr. z Lwowa.

Wyjechali koleją żelazną: Kreutzer Józ: Złotnik do Wiednia. — Glinka Ludw: Obyw: do Włoch.

DONIESIENIA.

NAGRODY Rsr: 1,000.

Udając się dnia 21 Październi: z dóbr mych Gulczewo Guber: Płockiej do m. Warszawy, skradziono z karety, przez otworzenie zamku ze drzwiczek, między 6 a 7 po południu, na podwórzu we wsi Tokarach, Pow: Gostyńskim, u JW. Teodora Dembowskiego Sędz: Pokoju, Okrę: Gombińskiego, z wielu znajdujących się przedmiotów, **TORBĘ** podróżną, obejmującą w sobie pieniądze i Bižuterje wartości około 12,000 rsr.; w szczególności jak następuje: w papierach rossyjs: większą częścią 50cio-rublowemi nowemi i 100-rublowemi, 4,500 rsr.; w złotej monecie pół-Imperjałami 300 rsr.; dublonami pruskiemi około 200 rsr.; srebrem kilkanaście rubli; Bilet bankowy na Bank Petersburgski, zapieczętowany 5 pieczęciami, wartości niewiadomej; i Serja na pożyczkę Frankfurtską; Bižuterji było sztuk 30, z których ważniejsze: 1) Bransoletka, wąż złoty z głową brylantową i emalją szafirową; 2) Bransoletka złota z kręconych wężów w ogniwa i z kłódką zawieszoną, z wielkim turkusem; 3) Bransoletka, złotych liści, wysadzana szmaragdami i perłami; 4) Bransoletka, z medaljoników emaljowanych, z zapięciem szafirowym emaljowanym i z gwiazdką z pereł, włożona w futeralik z orzecha włoskiego, okutego w złoto; 5) Bransoletka, z łańcucha złotego mat z zapięciem emaljowanym bratkiem, a w środku brylant; 6) Bransoletka złota, wstążka przepinana sprzączkami, zielono-emaljowane; 7) Bransoletka złota, wysadzana perłami i turkusami; 8) Broszka złota emaljowana, a w środku bratek brylantowy; 9) Broszka złota emaljowana szafirowo; 10) Kolczyki bratki emaljowane, w środku brylanty; 11) Kolczyki z brylantów Paryzkich; 12) Szpilki dwie złote; 13) Szpilki dwie z brylantów Paryzkich; 14) Lornetka złota z łańcuszkiem, i wiele innych. Te wszystkie rzeczy były zamknięte w szkatułce, perłową muszlą wysadzanej. Pęk Kluczy na tasiemce od kufrów. Prócz tego znajdowały się różne małe objekta potrzebne do podróży. — Za wynalezienie tych rzeczy i odstawienie ich, lub zawiadomienie formalne Wojennemu Naczelnikowi Gub: Płockiej, lub do Redakcji Kurjera, Znalazca otrzyma powyższą nagrodę. — Uprasza się również PP. Jubilerów i Złotników, o łaskawą baczność na powyższe kosztowności.

Dnia 22 Września r. b. we wsi Komorowie Guber: Radomskiej, między innemi pieniędzmi, skradzione zostały **LISTY** Zastawne IIIgo okresu lit: C, z 14 kuponami, Nr 35,581; 35,582; 35,583; 35,584; 35,585 i 38,586, niemniej odcięty kupon na 1sze półrocze 1854 r. do Nru 35,586 Listu Zastawnego. Poszkodowany ostrzega, aby nikt Listów nie nabywał, gdyż już poczyniono ku temu stosowne kroki, i uprasza zarazem, aby wrazie dostrzeżenia takowych Dyrekcja Szczegółowa w Radomiu, uwiadomioną być mogła, a stosowna nagroda udzieloną będzie.



Onegdaj, wybiegła z domu przy ulicy Nalewki, **PUDLICA** mała, 4ry miesiące mająca, cała biała, na uszach żółte małe łatki. Ktoby takową przytrzymał, raczy oddać do domu przy ulicy Nalewki pod Nr 2243, na 1sze piętro, gdzie balkon, za nagrodą rsr. 1.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy akt Opery *Fiorina*. *Robert i Bertrand*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dwie krople wody*. *Majster i Czeladnik*. *Dawne miłostki*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, Warszawa d. 19 (31) Października 1854 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.